ROK V. Nr. 278 (1288)

SŁOWO

Wilno, Niedziela 28 listopada 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. droższe

Konferencja prasowa u Min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 27.XI. (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym Min. Zaleski zaprosił do swych prywatnych apartamentów przedstawicieli prasy, którym udzielił wyjaśnień w związku ze zbliżającym się terminem sesji Rady Ligi Narodów. W konferencji wzięli również udział szef Biura Prasowego p. min. Grabowski i Dyrektor Departamentu Ogólnego p. Matuszewski oraz vice-minister Knoll.

Najważniejsze zagadnienia.

Konferencję zagaił p. Minister Zaleski dłuższem przemówieniem, w którem oświetlił zagadnienia, które będą przedmiotem obrad sesji grudniowej Rady Ligi. Dwa z nich są najważniejsze: Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna i Konferencja Rozbrojeniowa. Przygotowania do jednej i do drugiej są w pełnym toku. Termin zwołania obu narad ma być znacznie przyśpieszony i należy się spodziewać, że Międzynarodowa konferencja ekonomiczna zostanie zwołana w maju przyszłego roku a Konferencja Rozbrojeniowa nie później niż we wrześniu. Tendencje przyśpieszenia terminów tych konferencyj są coraz silniejsze w łonie Rady Ligi, czego wyrazem są wnioski i uchwały powzięte ostatnio na naradzie przygotowawczej.

W sprawie rozbrojenia inicjatywa znajduje się obecnie w ręku Francji, gdyż Anglja po odrzuceniu Protokułu Genewskiego ustosunkowuje się z rezerwą.

Minister Zaleski podkreślił również, że obie te sprawy są nader skomplikowane i niewątpliwie zanim zostaną zrealizowane wypłynie nie mało trudności.

Sprawy gdańskie.

Na bieżącej sesji Rady znajduje się poza temi zagadnieniami natury ogólnej jeszcze kilka spraw gdańskich. Najważniejszą z nich jest sprawa sanacji finansów gdańskich. Rząd Polski solidaryzuje się całkowicie z zaleceniami Komitetu Finansowego Ligi. P. Minister jednocześnie podkreślił, że „sanacja" finansowa Gdańska za pomocą pożyczek doraźnych z Berlina nie da istotnej poprawy stosunków a będzie jedynie dawką podtrzymującą agonję.

Sesja Rady Ligi trwać będzie bardzo krótko, zaledwie dwa dni. Minister Zaleski udaje się do Genewy przez Paryż, gdzie odbędzie narady z min. Briandem.

Reorganizacja ministerstwa.

Po przemówieniu Ministra Zaleskiego zabrał głos min. Grabowski i zaznajomił zebranych z wynikami narad kierowników biur prasowych, które odbyły się niedawno w Genewie. Z kolei przemawiał Dyr. Matuszewski. Przemówienie Dyr. Matuszewskiego poświęcone było sprawie reorganizacji ministerstwa. Mówca stwierdził, że ostatnia organizacja centrali nie była ani planowa ani dogodna. Jako przykład p. Matuszewski przytoczył fakt, że radca ekonomiczny, którego udział przy opracowywaniu rozmaitych kwestyj politycznych jest bardzo ważny, znajdował się dotychczas nie w departamencie politycznym lecz ogólnym. W myśl przeprowadzonej obecnie reorganizacj, iktórej plan zatwierdzony został na onegdajszej Radzie Ministrów, skład departamentu politycznego będzie wynosił od 1-go grudnia 97 etatowych urzędników a departamentu ogólnego 72. Dotychczas liczba urzędników w departamencie ogólnym znacznie przewyższała departament polityczny.

Po tem przemówieniu Minister Zaleski udzielał odpowiedzi na zapytania dziennikarzy. Między innemi na pytanie czy rząd polski nie zamierza reagować na przebieg ostatniej dyskusji w Reichstagu, podczas której niektórzy posłowie niemieccy omawiali wyniki wyborów na Górnym Śląsku, co jest wtrąceniem się do spraw wewnętrznych obcego państwa — min. Zaleski oświadczył, że dotychczas wie o przebiegu dyskusji w Reichstagu z gazet a wiadomości oficjalnych nie posiada. Nasze Ministerstwo zwróciło się za pośrednictwem poselstwa w Berlinie o stenogram z posiedzeń Reichstagu i po otrzymaniu tego dokumentu Minister Zaleski zajmie stanowisko.

Dalej na zapytanie czy słuszne są pogłoski o zwołaniu Komisji Spraw Zagranicznych p. minister odpowiedział, że nic o tem nie wie i że sprawa posiedzenia o ile ma się ono odbyć i przedstawiciel rządu ma w niem wziąć udział zostanie zdecydowana po powrocie premjera Marszałka Piłsudskiego.

Zapytywany następnie w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich Minister Zaleski odparł, że rząd Polski udzieli w najbliższym czasie szczegółowych instrukcyj prezesowi Prądzyńskiemu i pos. Diamandowi, którzy z ramienia Polski prowadzą te rokowania.

Veto Polski w sprawie pożyczki gdańskiej.

GDAŃSK, 27 XI. PAT. W związku z wiadomościami prasowemi o pożyczce dla w. m. Gdańska, która ma być zaciągnięta w bankach berlińskich, wczorajsza prasa gdańska porusza prawo veta Polski i dochodzi do fałszywego wniosku, że prawo to nie wchodzi wcale w grę ponieważ w sprawie tej najwyższą instancją jest Rada Ligi Narodów. Decyzja Rady Ligi Narodów będzie zdaniem prasy gdańskiej miarodajna bez względu na to, czy to się Polsce podoba czy nie.

Zapatrywanie to jest z gruntu fałszywe albowiem Rada Ligi powezmie swą uchwałę wyłącznie na zasadzie obowiązujących traktatów. W sprawie pożyczek gdańskich miarodajny jest art. 7-my konwencji polsko-gdańskiej, który wyraźnie postanawia, że w. m. Gdańsk może zaciągnąć pożyczkę zagraniczną tylko w porozumieniu z Polską.

Nowa frakcja w Gdańsku.

GDAŃSK, 27—XI. Pat. Wedle doniesień prasy tutejszej w sejmie gdańskim utworzyła się nowa frakcja złożona z czterech posłów niemiecko-gdańskiej partji ludowej, 5 posłów polskich oraz trzech posłów dzikich. Grupa ta w liczbie 12 osób ma na celu obronę interesów i praw posłów nie należących do żadnej frakcji.

Stan zdrowia króla Ferdynanda.

BUKARESZT, 27—XI. Pat. Stan zdrowia króla Ferdynanda poprawia się. Pracował on dzisiaj nad sprawami państwowemi wspólnie z prezesem rady ministrów gen. Averesco.

*

O stanie zdrowia króla Ferdynanda donoszą: Król cierpi na raka w kiszkach tak, iż pomimo optymistycznie redagowanych biuletynów naogół małe nadzieje pokładają na możliwość wyzdrowienia króla. Śmierć króla mogłaby spowodować w kraju poważne komplikacje polityczne. Z jednej strony bowiem partja chłopska, demokraci narodowi, a także kilka innych ugrupowań politycznych pragnęłoby powrotu do praw b. następcy tronu Karola, z drugiej strony b. premjer Bratianu, a częściowo nawet i obecny premjer Averescu obawiają się powrotu ks. Karola. Niema zaś w Rumunji czynnika, któryby mógł odegrać rolę arbitra pomiędzy obu obozami.

Francuski renigenolog dr. Roget przybył do Bukaresztu i ma jutro zbadać króla Ferdynanda. Stan zdrowia króla w dalszym ciągu budzi obawy.

Marszałek dworu królewskiego gen. Angulescu wyjechał do Paryża skąd udać się ma do Cherburga na powitanie powracającej ze Stanów Zjednoczonych królowej Marji. Gen. Angulescu ma skłonić królowę do niezatrzymywania się w Paryżu i jaknajszybszego przyjazdu do kraju.

Włamanie do Ministerjum Reichswehry.

BERLIN, 27 XI, PAT. Jak donosi prasa, nieznani złoczyńcy wtargnęli do kancelarji ministerstwa Reichswehry. Złoczyńcy przedostali się przy pomocy drabinki sznurowej do wnętrza gmachu poczem rozbiwszy celem upozorowania kradzieży kasę usiłowali wtargnąć do jednego z pokojów w którym przechowywane są ważne tajne dokumenty, w ostatniej chwili zostali jednak spłoszeni przez nocną służbę. Policja wszczęła energiczne poszukiwania, które dotychczas nie zdołały naprowadzić na ślady włamywaczy.

Losy robotników polskich w Niemczech.

BERLIN, 27 XI. PAT. Socjalistyczny „Vorwaerts" występując przeciwko planowanym w stosunku do osiedlonych na stałe w Niemczech robotników polskich zarządzeniom wysiedleńczym zwraca rządowi niemieckiemu uwagę, że Polska ma pełne prawo bronić swych obywateli przed represjami. Rząd polski—pisze dziennik nie ograniczy się do groźby i zastosuje napewno ten sam środek wobec Niemców przebywających w granicach Rzeczypospolitej.

Nacisk Sowietów na Łotwę

RYGA, 27 XI (PAT). Zgodnie z propozycją sowiecką, rząd łotewski powziął decyzję wysłania do Moskwy specjalnej delegacji mającej prowadzić dalsze rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego, rozpoczęte już ubiegłego lata.

Minister Spraw Zagranicznych otrzymał obecnie zawiadomienie w którem rząd sowiecki oświadcza, iż przybycie delegacji łotewskiej do Moskwy nie byłoby obecnie pożądane, gdyż władze sowieckie mające prowadzić rokowania z delegacją są przeciążone innemi sprawami.

Zdaniem dzienników, koła polityczne w Rydze widzą w tem niewątpliwy dowód tego, iż rząd sowiecki pragnie uzależnić układ gospodarczy od rezultatu rokowań politycznych o zawarcie paktu o nieagresji i wywrzeć w ten sposób pewien nacisk celem skłonienia Łotwy do ustępstw w sprawie rozjemstwa oraz jej zobowiązań względem Ligi Narodów.

Ekipa polska w Ameryce.

NOWY YORK, 27. XI. Pat. W 9-tym wielkim konkursie hipicznym rtm. Królikiewicz na koniu „Unigen" zdobył 4-tą nagrodę.

Rewolta w Albanji.

BIAŁOGRÓD, 27. XI. Pat. Z Tirany donoszą, że w całej Albanji objawia się reakcja przeciwko próbom rewolty. W Tiranie odbył się wielki wiec w obecności senatorów i deputowanych, na którym wypowiadano się przeciwko rewolucjonistom a za rządem. Podobnych wieców odbyło się kilka w najważniejszych miastach. W Białogrodzie brak dokładniejszych informacyj o działaniach wojennych w Albanji. Podobno rewolucjoniści zostali odparci poza Dukażint. Przybyła onegdaj do Skutari artylerja wojsk rządowych została skierowana na pole walki.

BIAŁOGRÓD, 27 XI. PAT. «Wreme» donosi, że albański minister wojny objął dowództwo nad albańskiemi wojskami rządowemi. Rozporządza on 5-u pułkami piechoty, 2-mi baterjami oraz kilkuset ochotnikami. Rozpoczęta wczoraj ofenzywa wojsk rządowych, zakończyła się powodzeniem. Powstańcy albańscy wycofali się w góry.

Dotkliwa porażka powstańców.

BIAŁOGROD, 27 XI, PAT. Po chwilowem utknięciu operacji przed Skutari, rząd albański ściągnąwszy onegdaj większe siły wojskowe na zagrożone punkty zadał powstańcom dotkliwą porażkę. Przypuszczają, że powstańcy cofną się na terytorjum Jugosławji, gdzie pozwolą się interuować.

Licytacja.

Dnia 10 grudnia r. b. w Magistracie m. Prużany odbędzie się o godz. 12-ej ofertowy, a następnie ustny przetarg na sprzedaż lokomobili Lanza 65 HP. Cena wywoławcza 1200 dolarów. Wadjum 10 proc. od ceny wywoławczej.
Warunki i szczegóły na miejscu lub listownie.

Przed zebraniem Rady Ligi.

Paryż, 23 listopada.

Dnia 6 grudnia zbiera się w Genewie Rada Ligi Narodów. Na porządku dziennym ważnych spraw niewiele, ale sam fakt, że znów się spotkają nad Lemanem p. p. Briand, Stresemann i sir Austen Chamberlain wystarcza aby z posiedzenia Rady uczynić ważny wypadek. Będzie się w Genewie realizowało „małe Thoiry" (zniesienie komisji kontroli zbrojeń) ponieważ „wielkie Thoiry" (zniesienie okupacji Nadrenji) jest eksperymentem conajmniej... przedwczesnym. Tylko, że w Thoiry p.p. Briand i Stresemann próbowali się porozumieć bez pośrednika, a w Genewie sir Austen będzie nim siłą rzeczy.

W obecnych warunkach nie może być inaczej, albowiem Berlin jest stroną domagającą się od Paryża ciągłych ustępstw; Paryż ustępować wiele nie może, bo ma swoją opinję publiczną, a odpowiadać odmownie nie chce. Kiedy Paryż, dążąc do uniezależnienia polityki francuskiej, próbuje czy nie można pewnych spraw załatwić z Niemcami bezpośrednio, Berlin odpowiada:

— Dlaczego nie? Tylko będzie to kosztowało drożej...

Dlatego rozwiało się „wielkie Thoiry". A jakie są szanse realizacji „małego"? Niemcy domagają się, aby Komisja Kontroli przestała funkcjonować 1 go grudnia. Na to państwa sprzymierzone w Konferencji Ambasadorów reprezentowane się nie zgodzą, albowiem wszystkie postanowienia Traktatu, dotyczące ograniczenia zbrojeń w Niemczech, nie są jeszcze wykonane. Możnaby sporządzić długą listę tych niewykonanych zobowiązań ale, miast gubić się w szczegółach, przyjrzyjmy się lepiej duchowi, jakim przesycona jest *Reichswehra*, nie mówiąc już o licznych organizacjach odwetowych, z dowództwem armji stosunki utrzymujących.

W roku 1926, a więc już po podpisaniu układów locarneńskich, niemieckie *Reichswehr Ministerium* wydało podręcznik wyszkolenia p. t. *Leitfaden für den Unterricht im Heere*, w którym autor dowodzi, że Niemcy nie są odpowiedzialne za wywołanie wojny i że Traktat Wersalski powinien być zrewidowany. „Alzacja, Saara, Eupen i Malmedy, Gdańsk, Kłajpeda i Śląsk Górny — pisze anonimowy autor — to wszystko wrócić musi do Niemiec. Pokój podporządkowujący 4 milj. Niemców obcej dominacji — to bezprzykładny w dziejach zamach na naród niemiecki. Taki pokój jest niezgodny z zasadą samostanowienia o sobie narodów. Pokój ten ma w sobie zarodki przyszłych wojen..."

To jest jasne. Że tak większość Niemców rozumuje i czuje to zawsze było jaane. A pomimo to Komisja Kontroli będzie zniesiona. Nie 1-go grudnia wprawdzie — bo mocarstwa sprzymierzone chcą „postawić na swojem" — ale między 15 stycznia a 15 marca napewno. Szkoda łez na opłakiwanie instytucji już na śmierć skazanej. W Genewie p.p. Stresemann, Briand i Chamberlain ułożą właśnie dokładną datę i ceremoniał pogrzebu.

Natomiast doniosłem pytaniem jest, jaki będzie skład i zakres działania instytucji, która Komisję Kontroli ma zastąpić. Będzie to, jak wiadomo, Komisja Inwestygacji przewidziana przez art. 213 Traktatu Wersalskiego. Otóż cały wysiłek dyplomacji niemieckiej skierowany jest w tej chwili w kierunku uczynienia z owej Komisji rachitycznego i bardzo w ruchach ograniczonego organizmu. Paryż i Londyn powiadają, że przecież sfera działań tej komisji jest już określona przez rezolucje Rady Ligi Narodów z 27 września 1924 i 15 marca 1925 roku. Na co Niemcy oświadczają, że wówczas do Ligi jeszcze nie należały i nie mogą być przez owe rezolucje związane. Nawet gdyby ten argument był słuszny, są Niemcy związane przez postanowienia Traktatu Wersalskiego, którego art. 213 powiada wyraźnie: „Tak długo, jak Traktat będzie pozostawał w mocy, Niemcy zobowiązują się ułatwiać *wszelką* inwestygację, jaką Rada Ligi, głosując większością, uzna za konieczną..."

Francja uważała, że dla wykonywania tego postanowienia potrzebna jest stała komisja inwestygacyjna. Wielka Brytanja do tego zdania się przychyliła. Porozumiano się nawet, że na czele komisji stanie generał francuski (początkowo miał to być gen. Serigny, obecnie mówi się o gen. Desticker'ze). Otóż Niemcy na to się nie zgadzają: żadnych komisji stałych, w razie potrzeby wystarczą misje utworzone „ad hoc".

Pozatem samo przez się rozumie się, że terenem działania Komisji Inwestygacyjnej będzie całe terytorjum obecnych Niemiec. Przeciwko temu Berlin gwałtownie protestuje. P. Stresemann oświadczył, że może się zgodzić tylko na to, aby inwestygacje były od czasu do czasu przeprowadzane w... strefie zdemilitaryzowanej Nadrenji, to znaczy w pasie 50-kilometrowym na prawym brzegu Renu.

Wreszcie Niemcy nie zgadzają się na powziętą już dawno rezolucję, że w Komisji reprezentowane będą Państwa w Radzie Ligi reprezentowane. Ta objekcja skierowana jest głównie przeciw Polsce. P. August Zaleski, który również do Genewy się udaje, będzie musiał tego punktu szczególnie bronić.

Kazimierz Smogorzewski.

Dyskusja budżetowa

Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

WARSZAWA, 27 XI (PAT). Na nocnem posiedzeniu z piątku na sobotę sejmowej komisji budżetowej kontynuowano dyskusję szczegółową nad budżetem M-wa Pracy i Opieki Społecznej.

Przy tej okazji p. minister Jurkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zobrazował stan pracy w M-stwie w dziedzinie ustawodawstwa. Minister zawiadomił o przygotowaniu szeregu projektów ustaw jako to emigracyjnej, o Kasach Chorych i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekty te po uzgodnieniu pomiędzy poszczególnemi ministerstwami i przyjęciu przez Radę Ministrów zostaną ogłoszone w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu dyskusji szczegółowej przyjęto wniosek referenta posła Ziemięckiego (PPS) o powiększeniu kosztów na objazdy inspektorów pracy o 10.000 złotych oraz wniosek posła Harusiewicza (ZLN) o skreślenie 8 miu etatów w urzędach wojewódzkich. Wszystkie inne wnioski w szczególności zgłoszone przez referenta a przewidujące powiększenie o 11 miljonów funduszu bezrobocia — odroczono.

Nadto komisja postanowiła całą nadwyżkę dochodów przedsiębiorstwa „Urząd Emigracyjny" w wysokości 411.000 zł. przelać na odbudowę pomieszczeń emigracyjnych w Gdyni.

W dalszym ciągu obrad komisja przyjęła w 2 gim czytaniu budżet M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Następne posiedzenie odroczono do wtorku. Dalszy program prac komisji jest następujący: We wtorek przed południem rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, po południu—renty i emerytury; w środę przed południem—lasy państwowe i prawdopodobnie poczty i telegrafy; w czwartek—albo reforma rolna albo koleje, któremi komisja zajmie się aż do końca przyszłego tygodnia.

W następnym tygodniu pójdą pod obrady kolejno ministerstwa Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Spraw Wojskowych i Skarbu, wreszcie referat generalny czyli ustawa skarbowa. Wśród obrad nad budżetem komisja zajmie się również prowizorjum budżetowem na 1 kwartał przyszłego roku po wniesieniu go przez rząd.

Sejm i Rząd.

Marszałek Piłsudski opuścił Wilno.

Wczoraj o godzinie 7 minut 40 w specjalnym wagonie pociągu warszawskiego opuścił Wilno p. Marszałek J. Piłsudski.

Już przed godziną 7-mą na dworcu kolejowym zaczęła się zbierać publiczność, która przybyłemu Marszałkowi zgotowała owację. — Na dworcu p. Marszałka żegnali, w zastępstwie p. wojewody Raczkiewicza, p. vice wojewoda Malinowski, kilku profesorów USB., inspektor armji gen. Burhardt-Bukacki, dowódcy poszczególnych samodzielnych jednostek bojowych, stacjonujących w Wilnie, oraz przedstawiciele władz cywilnych i samorządowych.

Wartę honorową przed wagonem p. Marszałka zaciągnęła kompanja 6. pułku piechoty legjonowej ze sztandarem i orkiestrą.

Przy pojawieniu się na peronie p. Marszałka orkiestra odegrała hymn narodowy, kompanja sprezentowała broń i p. Marszałek, żegnając się z obecnymi, odbył jeszcze kilkuminutową rozmowę z gen. Burhardt Bukackim.

Jedna z pań podała p. Marszałkowi bukiet żywych kwiatów. Następnie p. Marszałek wszedł do wagonu i pociąg ruszył.

Przed wyjazdem w dniu wczorajszym p. Marszałek odbył dwie konferencje. Pierwszą w gmachu Dowództwa obszaru warownego, w której wzięli udział: generał Burhardt-Bukacki, gen. Tokarzewski, pułk. Koc, pułk. Ożyński i inni. Na koferencji tej poruszono sprawy, tyczące wileńskiego obszaru warownego, bezpieczeństwa i sytuacji na granicach litewskiej i sowieckiej, oraz pomniejsze wojskowe. Potem odbyła się narada, która przetrwała do godziny 4 p. p.

O godzinie 4-ej p. Marszałek powrócił do mieszkania swego brata.

Tu w godzinę później przyjęci zostali na audjencji poszczególni Dowódcy pułków oraz innych jednostek bojowych.

Następnie p. Marszałek udał się do pałacu, gdzie odwiedził chorego p. Wojewodę. W rozmowie jaka wywiązała się podczas wizyty omówiono ostatnie wystąpienia wywrotowców i stan administracji, oraz sprawy mniejszości narodowych. (K)

Dekret prasowy wpłynął do Sejmu.

WARSZAWA, 27 XI. (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym vice-premjer Bartel nadesłał p. Marszałkowi Ratajowi pismo w którem złożył Sejmowi 12 dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, a w tem i dekret prasowy, wydanych na zasadzie postanowień ustawy z dnia 2-go sierpnia 1826 roku o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy stosownie do postanowień art. 44 Konstytucji.

Min. Kwiatkowski.

WARSZAWA, 27—XI. Pat. W dn. 27 bm. p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie szefa sekretarjatu ministra p. Czesława Pechego zwiedził państwową wytwórnię aparatów telegraficznych i telefonicznych. P. minister stwierdził, że wytwórnia pracuje normalnie i jest na drodze do dalszego rozwoju.

Zjazdy polityczne.

WARSZAWA, 27 XI. (*tel wł. Słowa*) W niedzielę w Krakowie odbędzie się dawno zapowiedziany kongres P. S. L. Piasta. Program zjazdu obejmuje między innemi poświęcenie sztandaru piastowców ziemi krakowskiej oraz uroczysty pochód na Wawel. Będzie to strona dekoracyjna kongresu. Pomiędzy poświęceniem a pochodem odbędą sie narady, w których wezmą udział delegacje organizacji ludowych czeskich, bułgarskich, jugosłowiańskich, francuskich i łotewskich.

Jednocześnie w tymże dniu odbędzie się wiec zorganizowany przez pos. Bryla, który też projektuje udać się na Wawel. Zgoła zatem uzasadnione są pogłoski, że pomiędzy konkurentami może dojść do nieporozumień, w których pewną rolę będą mogły odegrać żelazne laski pos. Bryla obstalowane w większej ilości po powrocie z eskapady do Moskwy. Członkowie kongresu Piasta, który ma być wielką rewją sił tego stronnictwa, będą umundurowani w zielone koszulki. Ten nowy mundur Piasta — jak twierdzą złośliwi —jest pomysłem pos. Witosa, który pragnie również mieć swoje... zielone koszule.

NA ZJAZD DELEGATÓW Okr. WIL. T.N.S.W.

Może nigdy jeszcze ruch na polu reformy dotychczasowych metod i systemów nauczania oraz rewizji poglądów i ideałów wychowawczych nie był tak bujny jak obecnie.

Dotyczy to szczególnie takich państw, jak Niemcy Austrja, Rosja, gdzie przewrót społeczno-polityczny, wywołany wojną światową i rewolucją stał się źródłem nowych potrzeb życiowych. Ale i w innych, jak Stany Zjednoczone, Francja a przedewszystkiem Włochy dzisiejsze — zagadnienia pedagogiczne i dydaktyczne zyskują ogromną popularność, żywo poruszają umysły społeczeństwa, wywołując rzeczowe dyskusje i poważne prace naukowe. W szeregu narodów, dotkniętych w sposób szczególny przewrotem roku 1918 znalazł się naród polski. I przed nim to właśnie — może jeszcze bardziej wyraźnie, niż przed jakimkolwiek innym — staje jako pierwszorzędnej wagi zagadnienie stworzenie z dotychczasowego poddanego Rosji, Austrji czy Prus nowego typu obywatela polskiego, wskrzeszenie w duchu nowych potrzeb i prześwietlenie promieniem nowych idei naszych wielkich ideałów wychowawczych: oto zadanie jakie ma przed sobą szkoła polska, nauczyciel polski.

Zadanie to specyficznie nasze, wybija sie ono ponad inne, nad któremi polska myśl naukowo-pedagogiczna czy filozoficzna pracuje wespół z całem myślącem społeczeństwem Zachodu.

Praca ta jednak jest nam ułatwioną i nie obcą, bowiem naród nasz posiada już chlubne pod tym względem tradycje: oto widzimy, jak poczynając od szacownych Kollegjów ks. Konarskiego i Komisji Edukacyjnej szkół wydziałowych, po przez mrówczą pracę Izby Edukacyjnej ks. Warszawskiego i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Potockiego z doby Król. Kongresowego, aż do wspaniałego rozkwitu polskiej szkoły prywatnej w temże Królestwie po r. 1905, a olbrzymiego rozwoju szkolnictwa galicyjskiego pod opieką Rady Szkolnej Krajowej, kończąc wreszcie na ofiarnej pracy nauczycielstwa w tajnej, podziemnej szkółce tu na tej ziemi naszej kresowej, naród polski widział w szkole swej podwaliny mocy i świadectwo żywotności, środek walki o swą duszę, symbol wytrwania i skarbnicę swych najdroższych ideałów i ukochań.

I dlatego też z radością i wiarą śledzi społeczeństwo za pracą nad reformą nauczania i wychowania naszej młodzieży, podejmowaną dzisiaj przez Rząd i zrzeszone w potężne organizacje naukowe i zawodowe szeregi nauczycielstwa.

A pracy jest nie mało, na miarę fidjaszową zakrojonej, wielkich wymagającej wysiłków, energji, dobrej woli i wczucia się w istotne potrzeby narodu i państwa.

Tej wielkiej pracy fragmentem są obrady zbierającego się w dniu dzisiejszym w naszem mieście dorocznego Zjazdu Delegatów Wileńskiego Okręgu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich (T.N.S.W.), jednej z najstarszych i najliczniejszych organizacyj nauczycielskich w Polsce.

Niechże wyniki tych obrad będą ową cegiełką dorzuconą do wielkiego w trudzie i znoju wznoszonego gmachu szkolnictwa polskiego. A gmach ten przecie winien być wspaniały, na mocnych fundamentach naszej rodzimej kultury i tradycji oparty, szczytem swym — sięgać najwyższych ideałów, co je polska myśl wychowawcza wypiastowała, winien być obszerny i wygodny, by się wszyscy obywatele rzeczypospolitej czuli w nim dobrze i czerpali zeń jedni gorące umiłowanie i przywiązanie, inni — szacunek i poważanie dla Polski, musi być także piękny w swej konstrukcji i w szlachetności swych linji i proporcyj, by podziw wzbudzać wśród obcych. Oby obrady Zjazdu dzisiejszego przyczyniły się do wzniesienia takiego gmachu.

Oto są życzenia, które składamy przybywającym do nas wychowawcom i nauczycielom naszej młodzieży.

A. M.

Porządek dzienny Zjazdu.

Niedziela, dnia 28 XI. 1926 r.

1) Godzina 10. Nabożeństwo w kościele św. Trójcy, które odprawi J. E. Ks. Arcybiskuk Romuald Jałbrzykowski.

2) Godzina 11. Otwarcie Zjazdu: a) Zagajenie Przewodniczącego Okręgu Wil. Dyr. Br. Zapaśnika. b) Przemówienia Gości. c) Referat P. Prof. D-ra St. Glixellego na temat: «Ośmio czy pięcio klasowa szkoła średnia ogólnokształcąca».

Dyskusja.

Przerwa obiadowa.

2) Godzina 4. a) Sprawozdanie Zarządu. b) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. c) Wybory do 1) Zarządu 2) Komisji rewizyjnej 3) Komisji rozjemczej. d) Sprawa utworzenia funduszu pogrzebowego (referuje Przewodniczący Dyr. Zapaśnik). e) Wolne wnioski i interpelacje.

3) Godzina 8. Zebranie towarzyskie w sali Gimnazjum im. E. Orzeszkowej (Plac Orzeszkowej 9).

Zjazd „UNDO" we Lwowie.

Prasa żydowska informuje szczegółowo o zjeździe ukraińskiego Zjednoczenia narodowo demokratycznego. Zjednoczenie to obejmuje trzy grupy. Pierwsza, którą stanowią zwolennicy Petruszewicza wydaje we Lwowie czasopismo „Rada". Grupa ta stoi na stanowisku, że Wschodnia Małopolska może być jedynie częścią Ukrainy sowieckiej. Grupa druga t.zw. autonomistów obejmuje zwolenników kompromisu idącego w tym kierunku, że Wschodnia Małopolska ma być autonomiczną dzielnicą państwa polskiego. Grupa ta żąda Uniwersytetu ukraińskiego. Trzecią najsilniejszą grupą jest ta, która proponuje ideę, że Małopolska Wschodnia jako też inne ziemie ukraińskie należące do Polski stanowić mają niezawisłe państwo ukraińskie. Ta grupa stanowi większość w UNDO i nadaje ton. Oficjalnym organem partyjnym jest dziennik „Swoboda" we Lwowie.

Zjazd był bardzo burzliwy, zwłaszcza przy omawianiu sytuacji politycznej, spraw szkolnictwa, programu zmiany statutu. Krytykowano ostro niekonsekwentną politykę niektórych członków partji i organów partyjnych.

W zjeździe brało udział 217 delegatów z prawem głosu oraz wielu gości i 5 posłów sejmowych. Na zjeździe zwyciężyła oficjalna większość partyjna, stojąca na gruncie niezawisłego państwa ukraińskiego.

Wielką niespodzianką było, że dr. Kost' Lewicki, jeden z najpoważniejszych działaczy UNDO nie został wybrany do nowego Centralnego Komitetu. Jak słychać będzie część działaczy partyjnych nadal uprawiała politykę kompromisu, aczkolwiek znaczna większość organizacji składa się z bezkompromisowych zwolenników całkowicie niezawisłej Ukrainy.

DLA DZIECI
dla dorosłych książki
w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego w Wilnie.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

„Bielaruskaja Krynica" przynosi sprawozdanie z wizyty delegacji BCHD (biał. chadecji) u J. E. ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, któremu delegacja ta złożyła memorjał w sprawie „krzywd" jakich doznają Białorusini — katolicy, o czem pisaliśmy na tem miejscu przed paru dniami. „Krynica" jest niezadowolona z przyjęcia u J. E. ks. Metropolity ponieważ: Arcypasterz obiecał przedstawić postulaty chadecji najbliższej Konferencji Biskupów. Ks. Arcybiskup — zdaniem „Krynicy" — zrobił to w myśl konkordatu, który wymaga, aby używanie języka obcego w kościele było wprowadzone za zgodą wszystkich biskupów polskich.

«—Z takiego postawienia sprawy, rzeczjasna pożądanych rezultatów — pisze dalej Krynica — oczekiwać nie możemy. Polscy biskupi są nacjonalistami i napewno nie zechcą aby kościół w naszym kraju przestał być polską instytucją narodową a stał się instytucją naprawdę katolicką i wziął pod uwagę potrzeby kulturalno-religijne Białorusinów i Litwinów.

Wszystko to jest jasne. Już raz za czasów biskupa Matulewicza Białorusini katolicy zwracali się do konferencji biskupów, jednakże nic nie uzyskali. Naogół Arcybiskup odniósł się do delegacji nieprzychylnie. Żadnego zrozumienia potrzeb białorusinów katolików delegacja u Arcybiskupa nie znalazła. Nasi delegaci ze swej 50 minutowej rozmowy z Arcybiskupem zrozumieli jasno jedno, iż zmienić narzucony przez pańszczyznę (panszczynu) język na język ojczysty uważa on za zbyteczne. Łatwo z tego zrozumieć dlaczego Arcybiskup uzależnił zadośćuczynienie naszym postulatom od konferencji biskupów.

Z tego wszystkiego widzimy jasno, że dla Białorusinów-katolików przyszły ciężkie chwile i dlatego Białorusini katolicy nie pozostający w tyle ani na krok od ogólnego białoruskiego ruchu powinni organizować się i odważniej bronić swych praw».

Na innem miejscu „Krynica" drukuje artykulik o «Hromadzie». Oto jak wygląda prawdziwe oblicze tego „białoruskiego" stronnictwa w oświetleniu Białorusinów:

—«U nas o Hromadzie ludzie różnie mówią: jedni chwalą, jedni ganią. Ci co chwalą nie mogą się nacieszyć, że Hromada obudziła Białorusina do czynnej organizacji. Mówią również, że Hromada pośród prawosławnych wykonała ogromną pracę gdyż zorganizowała pod swym sztandarem całe uświadomione włościaństwo i robotników... a pozatem «Hromada» nastraszyła władze polskie i pokazała co może organizacja białoruskiego narodu... i w ten sposób zmusi rząd do ustępstw.

Ale są i głosy krytyki, które oceniają pracę Hromady z niedowierzaniem. Mówią one że Hromada tylko w myśl swojej ideologji jest partją białoruską, według zaś składu swych członków będzie raczej partją więcej rosyjską. Weszli do niej wszyscy dawni rosyjscy urzędnicy, którym w Polsce źle się powodzi, idą do niej również wszyscy ludzie o rosyjskiej kulturze, często nie umiejący nawet mówić po białorusku.

W tych zarzutach jest dużo prawdy. Mówiłem sam z niektóremi hromadowcami i muszę stwierdzić, że po białorusku ani słowa. Mówią językiem łamanym lub zgoła po rosyjsku. Kiedy się zapytałem dlaczego nie mówią po białorusku jedni odpowiadali, że podczas pobytu w Rosji zapomnieli inni że im się łatwiej po rosyjsku wysławiać.

Przywódcom Hromady doprawdy warto byłoby przypomnieć sobie o konieczności białorutenizacji partji.

Pozatem do Hromady należy wiele niepewnych elementów, nie mówiąc nic o całej plejadzie najrozmaitszych szpiegów i prowokatorów.

Kiedy to wszystko weźmiemy pod uwagę zobaczymy, iż cała robota Hromady posiada bardzo słabe fundamenty, jest to kolos na glinianych nogach. Na pracę kulturalną zwraca ona mało uwagi. Dosyć wspomnieć, że tam gdzie przychodzi Hromada zamiera cała praca kulturalna...

Reasumując to wszystko trzeba stwierdzić, że żywot Hromady nie będzie długowieczny. Stoczy ją robak wewnętrzny».

Administrator
kaw. 32 lata rzutki, energiczny i zamił. rolnik i hodowca z praktyką w znanych majątkach Poznańskiego, szuka stanowiska ew. na Kresach. Zna się również na leśnictwie i przemyśle roln. i leśnym. Śmigielski.
Jarocin. (Pozn.)

Obawa Sowietów przed krytyką.

Podróż delegacji robotniczej do Rosji nie dojdzie do skutku.

Z Kowna donoszą: Przedstawiciel sowiecki p. Aleksandrowski zaprosił przedstawiciela komitetu centralnego związków zawodowych, posła do Sejmu, Popłauskasa, na naradę w związku z prośbą związków zawodowych o zezwolenie na podróż delegacji robotniczej do Rosji. W toku narady przedstawiciel sowiecki zauważył, iż rząd jego nie przyjmie warunków, za jakiemi obstaje komitet centralny związków zawodowych i w żadnym wypadku nie zgodzi się, aby delegacji towarzyszył ktokolwiek z emigrantów.

Na to Popłauskas odpowiedział, iż komitet z wystawionych warunków nie zrezygnuje. Na skutek tego oświadczenia narada nie dała żadnych wyników i prośbę związków zawodowych skierowano do Moskwy.

Komitet związków zawodowych utrzymuje, iż władza sowiecka z pewnością prośbę komitetu odrzuci i że w ten sposób wysłanie delegacji do Rosji zapewnie nie dojdzie do skutku.

Walki w Brazylji.

MONTEWIDEO, 27 XI. PAT. Według doniesień z pogranicza brazylijskiego, w czasie bitwy pod Bella Vistą padło zarówno po stronie powstańców, jak i po stronie wojsk rządowych kilkaset zabitych i rannych. Powstańcy wzięli do niewoli dowódcę oddziałów rządowych.

RIO-DE-JANEIRO. 27.XI. PAT. Nie podając bliższych szczegółów komunikat urzędowy potwierdza, że ruch rewolucyjny objął stany Parana i Sante-Catalina. Komunikat głosi, że oddziały rządowe rozbiły oddział powstańców, który zajął jedno z miast w Paranie i zaczął ściągać kontrybucje od kupców tamtejszych.

Trąba powietrzna w Ameryce.

NOWY YORK, 27 XI PAT. Gwałtowna trąba powietrzna, która przeszła w ubiegły czwartek nad 6—iu stanami południowymi i południowo zachodnimi spowodowała olbrzymie straty materjalne. Straty te dotychczas nie zostały obliczone lecz według przypuszczeń wynosić będą kilka miljonów dolarów. Ofiarami trąby powietrznej padło 80 osób zabitych i znaczna ilość rannych.

Wzmożona działalność Wezuwjusza.

RZYM 27 XI PAT. Dzienniki donoszą z Neapolu, że Wezuwjusz wykazuje wzmożoną działalność. Nocami na niebie widać ogromną czerwoną łunę.

CASCARINE
LEPRINCE
LECZY
PRZYCZYNY i SKUTKI
ZATWARDZENIA
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r

Jan Bułhak artysta fotograf.
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

E. Mieszkowski
Mickiewicza 22
KAPELUSZE od zł. 12.
Velur, meloniki i in. Kraj. i Zagr. (Habig, Borsalino i t. d.) CZAPKI ciepłe (z nausznik.), stud. i t. p.

Zarząd Koła Filistrów K. Polonia w Wilnie zawiadamia, że dnia 30 listopada r. b. we wtorek, o godz. 8 wiecz. w lokalu K. Polonia przy ul. Królewskiej 7, odbędzie się walne doroczne zebranie Koła. Wobec wyborów i innych ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5
Dział Kulturalno-Oświatowy Magistratu m. Wilna
CYKL
Poranków Muzycznych,
Niedziela, dnia 28 listopada 1926 roku
2-gi Poranek ku uczczeniu Rocznicy Listopadowej
w wykonaniu biorą udział: pp. H. Hohendlingerówna, J. Hryniewicka i J. Korsak-Targowska, panowie Prof. Ludwig i St. Purzycki.
W programie: pieśni żołnierskie i powstańcze Chopina i Niewiadomskiego.
Kompozycje taneczne Marczewskiego i inne, oraz poezje Słowackiego, Wyspiańskiego, Or—Ota, Zawistowskiej
Słowo wstępne wygłosi Dr. T. Szeligowski, przy fortepjanie Kapelmistrz p. W. Szczepański.
Początek o g. 12.30 po południu.
CENY MIEJSC: Parter 80 gr., Amfiteatr i Balkon 40 gr.
KASA CZYNNA w dniu 28 listopada od godz. 10 ej.

Teatr Miniatur
WESOŁE „KAKADU"
wkrótce otwarcie w gmachu przy ul. Dąbrowskiego 5.

„Times" o Wilnie.

«The Times» zamieszcza obszerny artykuł o Wilnie. Na wstępie autor zaznacza, że kwestja wileńska zasługuje na dokładne zbadanie, ponieważ jest ona zasadniczym czynnikiem w stosunkach Polski z jej sąsiadami. «Wojna» Polski z Litwą jest jednostronną. Polacy gotowi są porozumieć się z Litwą z chwilą, gdy tylko ta ostatnia wyrzeknie się pretensji, których Polska bynajmniej nie zamierza uznać. Ponieważ zaś Litwa również nie chce się zrzec swych pretensji—wszystko stanęło na martwym punkcie. Korzysta z tego konfliktu Rosja jako strona trzecia. Autor w dalszym ciągu podaje szczegółową charakterystykę Wilna i okolicy i pisze, że wschodnia architektura, którą widać w Wilnie, pozostała tam jako «trofea obcego najścia». Korespondent przypomina, że w przeszłości Wilno było najbardziej wysuniętą placówką cywilizacji zachodniej, aż do czasu, w którym Rosja z rozmysłem przecięła węzły, łączące je z kulturą zachodnią. Wilno i okręg wileński położony jest w korytarzu, który przecina drogę z Niemiec do Rosji przez Litwę i stwarza barjerę, unicestwiającą ich marzenia o stworzeniu wspólnej granicy.

Przechodząc do omówienia skutków «trwającej wojny polsko-litewskiej», autor wskazuje na upadek portu kłajpedzkiego, jako na skutek tej wojny. Taka sama stagnacja zaczyna grozić i Libawie, ponieważ linja kolejowa z Wilna przechodzi terytorjum litewskie. Warunki, jakie panują na granicy, autor uważa za nonsens i podaje liczne tego przykłady na gruncie gospodarczym i komunikacyjnym. Mytem jest twierdzenie, jakoby wielkie ilości żołnierzy były ulokowane na granicy i że jakoby Polska tylko siłą zbrojną utrzymywała obecny stan rzeczy. Myt ten był wyzyskany w przeddzień zawarcia traktatu sowiecko-litewskiego i zapewne jeszcze będzie wyzyskany wówczas, gdy Niemcy zechcą na tym terenie odegrać swoją rolę.

Nowość wydawnicza!
Opuściła prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach
najświeższa praca Czesława Jankowskiego
p. t.
„Z czeczotkowej szkatułki"
(16 portretów w tekście),
wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.
Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a,
Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80.
CENA 5 ZŁOTYCH.

RADIO
SŁUCHACZE! Pamiętajcie, że najlepszy odbiór zapewniają lampki katodowe PHILIPS MINIWATT. Dowodem tego jest fakt, że z zagranicznych lamp katodowych,
jedynie lamki PHILIPS MINIWATT otrzymały
Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwszej Ogólnokrajowej Wystawie Radjowej w Warszawie.
Żądajcie prospektów PHILIPSA od Waszego dostawcy lamp radjowych! W prospektach PHILIPSA znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.

MAREK AŁDANOW

15) Swięta Helena wyspa maleńka.

Cesarz był w doskonałym humorze: przestał odczuwać ból w boku i wydało mu się, co mu się czasem zdarzało, że *brzytwa* znikła i może do śmierci jest jeszcze daleko. Napoleon sprobował dwuch czy trzech potraw, zwykle nie jadał nic, i kazał podać szampana.

Po obiedzie wszyscy przeszli do salonu, gdzie podano kawę. Montolon rozstawił szachy na dużym bronzowym stole z malutką tablicą do szachów po środku. Napoleon posunął pionka—grał on bardzo źle i nigdy nie namyślał się nad pójściem—lecz nie grał dalej: miał ochotę rozmawiać. Czuł się usposobionym do rozmowy, Bertrand poprosił Jego Cesarską Mość o przeczytanie głośno tragedji Corneille'a: marszałek dworu lubił to zajęcie poobiednie, przy którem mógł nieznacznie zdrzemnąć się z pół godzinki, budząc się chwilami by wyrazić zachwyt swój dla genjusza poety i czytającego. Napoleon zaczął porównywać piękności tragedyj Corneille'a z utworami Racine'a i Voltaire'a, lecz spojrzawszy na swych słuchaczy — zamilkł. Chwyciła go złość na myśl, że wygnanie jego dzielą z nim niewykształceni generałowie, nie mający pojęcia ani o francuskiej tragedji ani o Dantem, wogóle nie znający się na niczem oprócz spraw wojennych, co do których zresztą nie posiadali też wielkiej wiedzy. O wiele lepiej byłoby, gdyby zabrał ze sobą na wyspę świętej Heleny jakiegoś pisarza, w rodzaju barona Denon'a.

Rozmowa wróciła znów do tematów politycznych. Hrabia Montolon zapytał, czy Jego Cesarska Mość sądzi, że dałoby się nie dopuścić do francuskiej rewolucji.

— Trudno było, bardzo trudno—odrzekł Napoleon po krótkiem milczeniu. — Należało zabić wodzów i dać ludowi część tego, co oni mu obiecywali. Rewolucja jest to brudny nawóz na którym wyrasta wspaniały kwiat. Zwyciężyłem rewolucję, gdyż zrozumiałem ją. Wziąłem od niej to wszystko, co miała w sobie cennego, a wszystko inne stłumiłem. Proszę zauważyć, że uczyniłem to bez pomocy teroru. Rządzić niedługo przy pomocy niezliczonych kaźni, jak Robespierre, może każdy głupiec. Lecz wątpię, czy kto, oprócz mnie, mógł uspokoić Francję bez gilotyny. Proszę przypomnieć sobie owe czasy... Tysiącletnia monarchja leżała w gruzach.. Wszystko było zniszczone, złamane i zbrukane. Koronę swoją podniosłem z kałuży.

Cesarz zamyślił się.

— Tak, rewolucja jest zjawiskiem strasznem — zaczął znowu. — Lecz jest to wielka siła, wielka jest bowiem nienawiść biedaka ku bogaczom... Rewolucja zawsze wybucha ku dobru ludzi biednych, a biedni właśnie najwięcej z jej powodu cierpią. Mógłbym uratować swój tron po Waterloo, gdybym podburzył ubogich przeciwko bogaczom. Lecz nie życzyłem sobie być królem hołoty... Obserwowałem rewolucję zbliska i dlatego nienawidzę jej, chociaż ona to mnie urodziła. Porządek jest największem dobrem społeczeństwa.

Kto nie żył w roku 1794, kto nie widział rzezi, teroru i głodu, ten nie zdoła zrozumieć, co ja uczyniłem dla Francji. Wszystkie moje zwycięstwa są niczem w porównaniu do zwycięstwa nad rewolucją.. Nikt nigdy nie zaglądał w przyszłość tak daleko, jak ja to uczyniłem wówczas. A czy rozumiecie, czem jest dla polityka zaglądanie w przyszłość? O przeszłości mówią głupcy, rozumni ludzie sądzą teraźniejszość, o przyszłości rozwodzą się szaleńcy. Człowiek odważny zazwyczaj lekceważy przyszłość. W późniejszych czasach ja sam rzadko zaglądałem naprzód dalej, jak na trzy lub cztery miesiące. Przekonałem się z doświadczenia, że największe fakty dziejowe zależne są od Jego Wysokości — przypadku...

Hrabia Montolon zauważył z szacunkiem, że *ideolodzy* nie zrozumieją nigdy wielkiej historycznej roli Cesarza.

— *Ideolodzy!* — podchwycił Napoleon z pogardą.—Ideolodzy... Adwokaci.. Nie znoszę tej kategorji ludzi... Za każdym razem, gdy widzę adwokata, odczuwam żal, że już niema zwyczaju obcinania ludziom języków. Dopóki ideolodzy miewali rozumne przemówienia, miałem szczęście w wielkich dziełach. Powodzenie jest największym mówcą świata... Nie rozumiem, dlaczego panowie adwokaci zaczęli się zajmować rewolucją? Co oni rozumieją! Rządzić w czasach rewolucyjnych można tylko w długich butach z ostrogami. Co prawda, prócz długich butów potrzebna jest głowa: same tylko buty posiadał generał Lafayette.

— Bohater Starego i Nowego Kontynentu — wtrącił z uśmiechem Montolon—przezwisko sławnego działacza Amerykańskiej i Francuskiej rewolucji.

— Dureń Starego i Nowego Kontynentu, — odrzekł gniewnie cesarz.

— On jest wierny swemu dawnemu, przestarzałemu systemowi — zauważył Bertrand.

Napoleon spojrzał z ukosa na marszałka dworu.

— Tu chodzi o głowę, a nie o system. Co zaś do systemów, to należy zawsze pozostawiać sobie prawo żartowania jutro z tego, co się twierdziło dzisiaj.

I, z szorstkim ruchem, którym zdawało się wyrażał gniew na samego siebie, za dyskusję polityczną z ludźmi, którzy najwidoczniej nic a nic nie znali się na niej, cesarz zmienił nagle temat i zaczął mówić o wojnie, pytając generałów, który z jego pochodów był zdaniem ich najwspanialszy.

— Kampanja włoska,—rzekł pewnym głosem Bertrand.

Twarz Napoleona rozjaśniła się, lecz skinął głową przecząco.

— Nie miałem jeszcze wtedy dosyć doświadczenia.

— 1814 rok, la campagne de France,—wyraził swe zdanie Montolon.—Historja nie zna genjalniejszej od tej przegranej kampanji.

Cesarz znów skinął przecząco i powiedział, że uważa za najwspanialszy swój czyn wojenny pewien mało znany manewr. Zaczął szczegółowo objaśniać generałom istotę tego manewru, przypominając nazwy pułków, miejsca postoju bateryj, liczbę armat i imiona dowódców.

Hrabina Bertrand zauważyła ze zdumieniem, że doprawdy trudno jest zrozumieć, w jaki sposób Jego Cesarska Mość mógł to wszystko zachować w pamięci po tylu latach.

— Madame, le souvenir d'un amant pour ses anciennes maîtres, — szybko zwracając się ku niej, z żywością odrzekł cesarz.

XII.

Montolon, generał salonowiec, skorzystał z tego zdania, by rozmowę skierować na tematy bardziej frywolne. Napoleon zrobił uwagę, że miłość — jest to głupstwo, które się czyni we dwoje; jedyne zwycięstwo w miłości — to ucieczka. Sam on nie kochał nigdy nikogo, — chyba Józefinę, a i tę nie bardzo.

Hrabia Montolon, zmiękczając pełnym szacunku uśmiechem lekki charakter rozmowy, zaczął wyliczać znane piękności, które należały chwilowo do Jego Cesarskiej Mości: panie Fouree, Grassini, Lever. Duchenona, Bourgoing...

— Teresa Bourgoing? Czyż tak? Zdaje mi się, że pan plącze mnie z Chaptalem, — przerwał słuchający z zaciekawieniem Napoleon. Montolon uśmiechając się, z większym jeszcze szacunkiem, zauważył, że cały Paryż twierdził, iż cesarz był rywalem Chaptala.

— Wszakże wszystkie artystki paryskie rozszerzały plotki o swej bliskiej ze mną znajomości, — zaprzeczył Napoleon. — Dostawały za to większą gażę.

Lecz uśmiech Montolona świadczył wyraźnie o tem, że wierzył anegdotce.

Hrabina Bertrand, znajdując że rozmowa przybiera ton zbyt lekki, zapytała, czy prawdą jest, że Jego Cesarska Mość we wczesnej młodości oświadczył się jakiejś mademoiselle Colombiér.

— Nie oświadczyłem się, lecz miałem to uczynić. Miałem siedemnaście lat i ona wolała wybrać niejakiego pana Bressier, któremu ofiarowałem potem tytuł barona—z radości, że nie ożeniłem się z jego małżonką.

— Tę samą historję opowiadano o teraźniejszej królowej szwedzkiej,—wtrącił Montolon, śmiejąc się. Podobno Wasza Cesarska Mość ofiarowała tron Gustawa Wazy żydowi Bernadotte, powodując się dawnemi tkliwemi uczuciami do mademoiselle Cieri.

Twarz Napoleona pociemniała. Kobieta ta, która kochała go gorąco, jako młodzieńca, z którą chciał się ożenić, lecz rozmyślił się, którą, powodowany wyrzutami sumienia, podniósł tak wysoko, intrygowała potem w polityce przeciw niemu z Talleyrandem i Touche...

Na to wspomnienie znane mu uczucie nudy i wstrętu do wszystkich ludzi, a szczególnie do kobiet, powróciło z nową siłą do jego serca.

— Miłość jest udziałem tylko ludzi niczem nie zajętych.—rzekł on ponuro. — Nie przywiązywałem do niej nigdy żadnej wagi. Tylko mahometanie mają słuszny pogląd na kobiety, które my, europejczycy bierzemy na serjo, niewiadomo dlaczego...

— Nic dziwnego, że Anglicy twierdzą, że Wasza Cesarska Mość zmieniła religję i stała się wyznawcą islamu, — zauważył Montolon.

KURJER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał — jak wiadomo — w maju 1924 r. z fuzji trzech państwowych instytucji kredytowych a mianowicie: Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy oraz Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich. Bilans fuzyjny, względnie bilans otwarcia Banku został wówczas zamknięty sumą 95,594 tys. zł. po jednej stronie.

Z ważniejszych jego pozycji wynosiły wkłady 17,761 tys., oraz kredyty (gotówkowe) 26,832 tys. zł. Pozatem wykazane zostały zwaloryzowane pożyczki hipoteczne sfuzjonowanych instytucji w sumie 42,041 tys. zł. W tych cyfrach wyrażał się więc początek działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na 30 września r. b. bilans miesięczny banku wykazuje już w ogólnej sumie 920,583 tys., na rachunkach „lokaty ministerstwa skarbu" oraz „wkłady" łącznie 419,496 tys. Kredyty gotówkowe długo i krótkoterminowe wynoszą po ten dzień ogółem 379,957 tys., a emisje papierów wartościowych 171,176 tys. zł.

Porównanie powyższych cyfr świadczy o szybkim rozwoju operacyj Banku.

W działalności instytucji zarysowały się przedewszystkiem od 1925 r. pewne okresy. Tak więc w połowie 1925 roku otrzymało rolnictwo poważną pomoc finansową na roboty siewne, przemysł zaś kredyty, które miały za zadanie umożliwić jemu przetrwanie kryzysu wynikłego ze stabilizacji i wprowadzenia złotego.

Równolegle do tej działalności szła akcja w kierunku popierania ruchu budowlanego, która — nawiasem mówiąc — trwa nieprzerwanie dotychczas. Po koniec września r. b. bank przyznał 2,563 pożyczek budowlanych na sumę 63,649 tys., z czego zrealizowano 53,835 tys. czyli 84,5 proc.

W drugiej połowie 1925 r. rozpoczął bank z polecenia ministerstwa skarbu akcję sanacyjną dla szeregu prywatnych instytucji bankowych, które z powodu załamania się złotego znalazły się w trudnem położeniu. Działalność w tym kierunku była też główną cechą końcowych miesięcy 1925 r. oraz początku roku 1926.

Pod wiosnę 1926 r. bank ponownie położył nacisk w swej działalności na finansowanie robót siewnych, względnie później na finansowanie zbiorów, zaczem w ostatnich miesiącach przyszła z kolei akcja na pomoc kredytową dla przemysłu przetwórczego (młyny) celem zaspokojenia potrzeb rynku żywnościowego.

U podstaw tych typowych okresów dla działalności banku toczy się nieprzerwanie akcja kredytowa dla przemysłu, w pierwszej linji dla podstawowych jego gałęzi. Nadmienić tu należy, że poważne fundusze banku pracują w przemyśle górniczo-hutniczym, włókienniczym, w przemyśle chemicznym (nawozy sztuczne), w przemyśle maszynowym (maszyny rolnicze), wreszcie w przedsiębiorstwach państwowych.

Stan emisji listów zastawnych i obligacji komunalnych w obiegu wyrażał się na 30 września—jak to powyższa tabela wykazuje — w sumie zł. 171.176 tys. Jeżeli odciągniemy z kwoty tej 42.041 tys. jako równowartość w złotych obiegowych zwaloryzowanych emisji instytucji sfuzjonowanych, otrzymamy kwotę 129.135 tys. jako równowartość emisji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stan ich nominalny w złotych w złocie, względnie w dolarach, był po koniec września następujący: listy zast. w zł. złocie nom. wart. 4 818 900; oblig. komunalne nom. wart. dol. 9,411.000; obligacje komunalne nom. wart. w zł. w złocie nom. wartości 27 298.800

Wydane przez instytucje listy gwarancyjne można podzielić na dwie kategorje. Na jedną składają się bowiem gwarancje wydane tylko z obligiem banku na drugą zaś gwarancje wydane z regwarancją Skarbu. Według stanu z 30 września przypada z ogólnej sumy 140.738 tys. na kategorję pierwszą 21 359 tys. (15,2 proc.), na drugą zaś 119,379 tys. (84,8 proc.).

W sumie 21 359 tys. mieszczą się przedewszystkiem gwarancje wydawane przez bank—w myśl statutu — wobec instytucji rządowych za przemysł krajowy z tytułu umów na dostawę.

Stan tych gwarancji podniósł się w ostatnich czasach dość znacznie wskutek większego zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego i metalowego z powodu znacznych zamówień rządowych. Stosunek tych gwarancji określono na podstawie praktyki pierwotnie na 25 proc. do kapitałów własnych, ostatnio zaś podniesiono go z powodów wyżej wyłuszczonych przejściowo na 50 proc.

Gwarancje wydawane z poręką skarbu (stan na 30 września 119.379 tys.) dotyczą wyłącznie kredytów zagranicznych uzyskanych głównie na finansowanie eksportu. Korzysta zaś z nich głównie rolnictwo, nasiennictwo, przemysł przetwórczy (cukrownictwo, fabryki przetworów ziemniaczanych, krochmalnictwo, etc.) oraz przemysł drzewny.

INFORMACJE.

Reforma opłat za świadectwa przemysłowe.

W ministerstwie skarbu rozpatrywany jest obecnie projekt reformy opłat za świadectwa przemysłowe złożony niedawno przez naczelną radę zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Wiele słusznych postulatów zawartych w przedstawionym projekcie zamierza ministerstwo potraktować życzliwie i przychylić się częściowo do projektowanych zmian.

W jakim czasie to jednak nastąpi i na czem ta częściowa reforma będzie polegała trudno już w tej chwili określić, póki prace nie są zakończone.

Należy jednak przypuszczać, iż te zmiany nie prędko mogą wejść w życie, gdyż wymaga to wiele czasu na drodze ustawodawczej, a nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym była dopiero niedawno przeprowadzona.

Termin zwrotu nadwyżki wpłaconego podatku.

Definitywny wymiar podatku majątkowego ukończony został przed kilku miesiącami i wówczas okazało się że nie przeniósł on nawet połowy preliminowanej sumy. Ponieważ ewentualny niedobór miał być rozłożony procentowo na płatników odpowiedniej kategorji (z pominięciem tych, których majątek nie przekraczał 10 tysięcy zł.), władze skarbowe na rozsyłanych nakazach płatniczych ustalały zwyżkę, podwyższając podatek dla handlu i przemysłu o 37 proc., a dla innych płatników o 120 proc. Podatek należało zapłacić do końca października roku bieżącego, po tym zaś terminie, urzędy podatkowe przystąpiły do egzekucji tego podatku, ściągając go obecnie z całą bezwzględnością.

Wobec tego jednak że płatnicy zwracają się obecnie do władz skarbowych z prośbą o zwrot wpłaconej nadwyżki, względnie o zaliczenie jej na inne podatki bezpośrednie, izba skarbowa wyjaśnia, że jest to narazie niemożliwe, do czasu wydania przez centralne władze skarbowe odnośnych rozporządzeń, których spodziewać się należy przypuszczalnie w najbliższej przyszłości.

Tworzenie rezerw zbożowych.

Według ostatnich doniesień z Warszawy, Rada Ministrów planuje utworzenie rezerw zbożowych. W sprawie tej odbyła się ostatnio konferencja międzyministerjalna, która wypracowała zasady walki z drożyzną zboża, mąki i pieczywa, opierając się na tezie, że rezerwy zbożowe należy tworzyć w latach urodzaju.

Konferencja ta zajęła przytem nieprzyjazne stanowisko wobec młynarzy Wyrażono bowiem przekonanie, że kredyty młynarskie mogą przyczynić się tylko do podrożenia zboża. Stanowisko to zostało zakomunikowane Bankowi Polskiemu z żądaniem, aby Bank kredytów młynarskich nie podwyższał, a z okazji prolongaty obstawał przy wpłacie 50 proc.

W materji tej odbędzie się jeszcze posiedzenie sekcji młynarskiej, na którem przedłoży się również do wiadomości projekt realizacji państwowej rezerwy zbożowej w drodze zakupu magazynowania i przemiału.

Eksploatacja Białowieży.

17 kwietnia 1924 r. Minister Rolnictwa zawarł na okres dziesięcioletni z konsorcjum angielskiem «The Century Trust» dwie umowy: jedną na eksploatację zrębów etatowych i użytków ubocznych w lasach Puszczy Białowieskiej, drugą w lasach, położonych w dorzeczu Niemna. Ogólna masa drzewa przypadającego corocznie do wyrębu wynosiła około 7.0 000 m. kw.

Jednocześnie zostały wydzierżawione spółce w lasach Puszczy 4 tartaki o 21 trakach, oraz około 200 kilometrów kolejek leśnych.

Ceny za drzewo, jak również tenutę dzierżawną ustalono w walucie angielskiej. Sposób zapłaty przewidziano zaliczkowy. Jako gwarancję wykonania umów spółka wpłaciła kaucję w wysokości 50 000 ft. szt.

Spółka już w pierwszym roku eksploatacyjnym, z powodu braku należytej organizacji i niesprzyjających dla wyrobu i wywozu drzewa warunków atmosferycznych, nie zdołała wyeksploatować w pierwszym sezonie przekazanych jej cięć 1924—25, a w następnym przerwała całkowicie eksploatację, nie będąc w możności z powodu nieprzewidzianego spadku cen na drzewo na rynku wszechświatowym i braku dalszych środków obrotowych wykonywać nadal wobec Skarbu Państwa swych zobowiązań umownych.

Powyższa sytuacja finansowa zmusiła Spółkę do pozyskania dla przedsiębiorstwa nowych grup kapitalistów, oraz do zwrócenia się do Ministerjum z prośbą o odpowiednie zniżenie cen i udzielenie Spółce pewnych ulg kredytowych.

Po przeprowadzeniu pertraktacyj ze Spółką, Min. Roln., zgodnie z powziętą w tej sprawie uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, zgodziło się poczynić w umowach, przy całkowitem zabezpieczeniu interesów Skarbu, niektóre zmiany i uzupełnienia, i udzieliło Spółce pewnych ulg natury finansowej i kredytowej, wzamian za co Min. Rolnictwa zastrzegło zmiany co do kwalifikowanta drzewa, stosunek do zatrudnionych przez Spółkę urzędników i robotników i t. p.

Wobec tego, że Spółka w ustalonym terminie powyższe warunki przyjęła, ponadto Skarb Państwa posiada wystarczające zabezpieczenie finansowe, Ministerjum zezwoliło Spółce na rozpoczęcie eksploatacji, a w chwili obecnej Dyr. Lasów Państwowych przekazują Spółce do eksploatacji odpowiednie zręby.

Zadania przemysłu naftowego.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy kierownik koncernu „Premjer" dyr. Waligóra tak określa zadania przemysłu naftowego:

Głównem zadaniem przemysłu naftowego w Polsce—oświadczył dyr. Waligóra—jest w obecnej chwili najściślejsze połączenie się w jedną wspólną organizację w celu umożliwienia podniesienia produkcji. W ciągu ostatnich 3 ch lat produkcja polskiego przemysłu naftowego wynosiła przeciętnie około 70,000 wagonów rocznie, co stanowi 0 5 proc. produkcji światowej, podczas gdy przed wojną przeciętna roczna produkcja nasza wynosiła 135,000 wagonów.

Polski przemysł naftowy musi na rynku światowym wystąpić solidarnie a nie w rozbiciu. Występujący na tych rynkach w pojedynkę poszczególni nasi przemysłowcy naftowi nie mogą za polskie produkty osiągnąć nawet połowy ceny notowanej na rynku światowym. Z tego powodu wiele szybów polskich o słabszej produkcji jest nieczynnych. Przy podniesieniu ceny produktów naftowych opłaciłoby się uruchomienie wszystkich zaniedbanych obecnie szybów a także przeprowadzenie nowych wierceń. Pokłady na głębokości 1,000 metrów są już wyczerpane. Trzeba przeprowadzić wiercenia na głębokości 1,500—1,700

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **W sprawie weksli.** Jak się dowiadujemy ze sfer handlowych, Bank Polski postanowił poddawać ostrej rewizji weksle, nadesłane do dyskonta, przyczem wypisane nieodpowiednio będą natychmiast odrzucane.

Wystawca weksla, o ile jest zarejestrowany, winien podpisywać weksel dosłownie tem samem imieniem i nazwiskiem jak brzmi wpis do rejestru handlowego i nie może zachodzić najmniejsza różnica nawet w pisowni. Podpis winien również odpowiadać pieczątce co do brzmienia nazwiska i imienia. Firma, na której zlecenie weksel ten jest wystawiony, musi dokładnie brzmieć tak, jak jej pieczątka po drugiej stronie weksla, przyczem o ile na pieczątce uwidoczniony jest adres, winien on być tak samo wypisany w rubryce „na zlecenie". To samo się tyczy i pozostałych żyrantów i przy wypisywaniu słów «odstępuję na zlecenie» firma winna brzmieć tak samo jak jej pieczątka. O ile jest weksel wystawiony przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, lub spółkę akcyjną, to w podpisie powyższe odznaczenia muszą być wypisane w całości bez skrótów.

— (o) **W sprawie 10 cio procentowego dodatku do podatku dochodowego.** Jak się dowiadujemy, organizacje kupieckie wystosowały do Min. Skarbu memorjał w sprawie doliczania 10 proc. dodatku do podatku dochodowego w pełnej wysokości. W motywach memorjału stwierdzono, że związki komunalne otrzymują udział we wpływach z tego podatku, wynoszący 30 proc. Dodatek ten na mocy artykułu 5 odnośnej ustawy nie ma zastosowania do podatków samorządowych. Udział samorządu w tych wpływach może być uważany tylko za podatek komunalny, nie zaś za bezpośredni państwowy. Z tych względów nadzwyczajny dodatek może być doliczony jedynie do tej części podatku, z której wpływy należą do skarbu państwa, a więc do 70 proc. kwoty tego podatku.

GIEŁDA WARSZAWSKA

27 listopada 1926 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,99	9,01	8,97
Holandja	360,65	361,55	359,75
Londyn	43.69	43,79	43.57
Nowy-York	9.—	9,02	8.98
Paryż	32,65	32,75	32,57
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcarja	173,92	174,35	173,49
Wiedeń	127,32	127,64	127,—
Włochy	38,35	38,44	38,26
Belgja	125.50	525.81	125,19
Stokholm	240,75	241,35	240,15

Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa	77,25	77.50	—
„ kolejowa	87,—	—	
5 pr. pożycz konw.	46 75	47,25	—
pr. pożyczk. konw.	—	—	—
—proc. listy zast. ziemskie przedw.	36,20	—	—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 27 listopada 1926 r.

Dolary St. Zjedn.—898 8 97½, 898½
Ruble Złote—4 76½ 4,75½ 4,76.
Funty szterlingów—43,62.

KRONIKA

NIEDZIELA **28** Dziś 1 Adw. Ruf. Jutro Saturn. b.i m.

Wsch. sł. o g. 7 m 08
Zach. sł. o g. 3 m. 38

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.
z dnia 27—XI 1926 r.

Ciśnienie średnie	761
Temperatura średnia	+ 3° C
Opad za dobę w mm.	4
Wiatr przeważający	Południowy.

Uwagi: Pochmurno, mgła. Minimum za dobę + 2° C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA

— (k) **Odjazd misjonarzy do Michaliszek.** Onegdaj udała się do m. Michaliszki powiatu Wileńsko-Trockiego grupa księży - misjonarzy, celem prowadzenia tam misji duszpasterskiej. Misjonarze zabawią w Michaliszkach do 5 grudnia r. b.

URZĘDOWA.

— (k) **Nowy starosta powiatu Wołożyńskiego.** Radca urzędu wojewódzkiego w Wilnie p. Emeryk został mianowany na stanowisko starosty powiatu Wołożyńskiego województwa Nowogródzkiego.

— (k) **Cyrk objazdowy.** Władze wojewódzkie udzieliły koncesji p. Marszewskiemu na cyrk objazdowy. Przedstawienia cyrkowe odbywać się będą na terenie województwa Wileńskiego, z wyjątkiem m. Wilna.

MIEJSKA.

— (x) **Konferencja w sprawie organizacji piekarni miejskich.** Związek miast polskich zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu m. Wilna z powiadomieniem, że w związku z nadsyłanemi przez miasta prośbami o udzielenie kredytu rządowego na budowę piekarni miejskich w pierwszej połowie grudnia r. b. zwołaną będzie konferencja przy współudziale delegatów Związku miast polskich, oraz Ogólnokrajowego Związku Spółdzielni Spożywców — a to w celu ustalenia wytycznych odnośnie kredytu, w których gminach miejskich zakładane być mają piekarnie miejskie i spółdzielnie.

Pozatem związek prosi Magistrat o nadesłanie mu w tym celu swoich uwag i opinji.

— (x) **Zapomoga na dożywianie dzieci.** Dnia 26 bm. została przyznana zapomoga przez magistrat w sumie 1,585 zł. 34 gr. dla szkół powszechnych m. Wilna na dożywianie dzieci tychże szkół.

W sumie tej 545 zł. 50 gr. stanowi kwotę przekazaną przez Zrzeszenie Lekarzy szkół m. Wilna i przeznaczoną na śniadania dla dzieci pomienionych szkół.

Wypłata tych zapomóg dla poszczególnych szkół rozpocznie się z dniem 1 grudnia rb. w wydziale szkolnym przy magistracie m. Wilna.

WOJSKOWA.

— (k) **Nowy komendant garnizonu** Do czasu mianowania nowego komendanta garnizonu m. Wilna, stanowisko to objął generał Brygady Tokarzewski.

— (k) **Nowy D-ca O. W.** Dowództwo obszaru warownego objął p. pułkownik J. Ożyński.

— (o) **Posady państwowe dla b. wojskowych.** W tych dniach weszło w życie nowe rozporządzenie Rady ministrów, normujące sprawę przyjmowania wojskowych do urzędów. W myśl tego rozporządzenia wszystkie urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady i instytucje subwencjowane przez Państwo, nadawać będą wakujące stanowiska, wymagające wykształcenia niższego, przedewszystkiem kandydatom z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych, zależnie od ich kwalifikacyj, a następnie dopiero, w braku kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych — pozostałym kandydatom. W tym celu w ciągu ostatniego tygodnia każdego ćwierćrocza, poszczególni ministrowie przesyłać będą Ministrowi Spraw wojskowych wykazy stanowisk, które wakować będą w następnem ćwierćroczu, podając równocześnie termin, w którym muszą być obsadzone. Na podstawie tych wykazów, komisja kwalifikacyjna wyznacza imiennie kandydatów na wakujące stanowisko w kolejności wniesionych podań. Komisja w ciągu 14 dni od daty otrzymania podania rozstrzyga o przyjęciu lub nieprzyjęciu kandydata.

— **Rozkaz w sprawie współpracy władz wojskowych ze stowarzyszeniami.** D. O. K. III. wydało rozkaz, wyjaśniając, iż władze wojskowe mogą współpracować w dziale wyszkolenia wojskowego tylko z następującemi stowarzyszeniami: Związek Harcerstwa polskiego, Związek Strzelecki, Związek T-wa Gimnastycznego „Sokół", Związek młodzieży wiejskiej, Związek osadników wojskowych, Związek ochotniczej straży ogniowej, Zjednoczenie młodzieży polskiej i Komitet społeczny przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju. Nie mają zaś prawa współpracować ze związkami: Legjonistów, Hallerczyków, Dowborczyków, gdyż związki te nie zostały upoważnione przez władze ministerjalne do prowadzenia akcji sprzysposobienia wojskowego. (k)

— **Licytacja wybrakowanych koni.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogólnej, że dnia 30 listopada 1926 roku o godz. 9 ej rano odbędzie się na rynku kalwaryjskim w Wilnie licytacja wybrakowanych koni wojskowych w ilości około 50

Do licytacji mogą stawać wszyscy bez żadnego ograniczenia.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (o) **Przedłużenie zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Zarząd obwodowego Funduszu bezrobocia powiadomiony został o uchwale zarządu głównego w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu wypłat zasiłków ustawowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 31 grudnia wyczerpią 13 tygodniowy okres wypłat.

— (k) **Likwidacja zatargu w przemyśle włókienniczym.** Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w zakładach włókienniczych „Zemsza" w Nowej Wilejce. Zatarg ten powstał na skutek niewypłacenia przez pracodawców zaległości robotnikom. Zatarg został zlikwidowany, w ten sposób, iż pracodawcy zobowiązali się zapłacić zaległości robotnikom w dwuch równych ratach: pierwsza natychmiast i druga w przeciągu grudnia r. b. Następnie zobowiązali się, celem uniknięcia ewentualnych wypadków nieszczęśliwych, wstawić do maszyn nowe pasy.

Z UNIWERSYTETU.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dn. 28-go listopada 1926 roku o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu profesor dr. Stanisław Pigoń wygłosi odczyt pt. „Twórczość literacka Tomasza Zana".

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 groszy.

AKADEMICKA

— **Z prac komitetu II turnieju poetyckiego.** Termin nadsyłania utworów upłynął z dniem 25 XI rb. Ogółem nadesłano 80 utworów pod 34 godłami.

W skład komitetu organizacyjnego turnieju na miejsce kol. ks. Kazimierza Kucharskiego, który wystąpił na własne żądanie, weszła koleż. Helena Obiezierska. Bliższe szczegóły turnieju podane zostaną w afiszach.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— (x) **Zagadnienie morza.** W związku z akcją rządu, mającą na celu zorganizowanie Towarzystwa Budowy Floty Narodowej, wileński oddział Ligi morskiej i Rzecznej, w celu uświadomienia społeczeństwa o ważności powyższego zagadnienia organizuje w dniu 5 grudnia r.b. w sali kino teatru „Helios" odczyt p.t. „Zagadnienie morza".

W roli prelegenta wystąpi komendant portu wojennego w Gdyni kom. Adam Mohuczy.

W następną niedzielę t.j. 12 grudnia rb. o godzinie 5-ej po poł. w sali Śniadeckich U.S.B. odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się przemówienia przedstawicieli władz miejskich,

W związku z powyższem ze względu na charakter propagandy, oraz minimalną opłatą wejściową zarząd Ligi Morskiej zwrócił się w dniu wczorajszym do Magistratu z prośbą o zwolnienie tych imprez od podatku miejskiego.

— **Monografja Trok.** Koło Wileńskie Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademji Umiejętności podjęło projekt monograficznego opracowania jezior Trockich. O współudział zwróciło się do Uniwersytetu Stefana Batorego, pragnąc rozszerzyć badania także na dziedziny pracy człowieka. W piątek, dnia 26 bm. odbyło się w sali posiedzeń Senatu U. S. B. zebranie przedstawicieli wydziałów U. S. B. i członków Koła Wileńskiego Komisji Fizjograficznej, na którem pp. Profesorowie M. Limanowski i B. Rydzewski przedstawili plan pracy. Do propozycyj wysuniętych przez przyrodników zgłosili współudział także humaniści. Projektowana monografja Trok obejmie wszystkie działy nauk przyrodniczych, ich świat zwierzęcy i szatę roślinną, a także prahistorję Trok, historję, etnografję, stosunki rolnicze. Jest to pierwsza w Polsce próba zespołowej pracy, obejmująca wszystkie prawie działy nauki. Do Komitetu organizacyjnego weszli pp. Prof. K. Chodynicki, Prof C Ehrenkreutzowa, Prof. J Kłos, Prof. M Limanowski, Prof. J. Marszałkowicz, Prof. J. Prüffer, Prof. J. Remer, Prof. Br. Rydzewski, Prof. P. Wiśniewski.

Dla zainteresowania temi pracami władz państwowych i samorządowych oraz szerszego społeczeństwa inicjatorowie projektują w krótkim czasie większe zebranie, na którem przedstawiony zostanie plan prac.

Zebraniu piątkowemu przewodniczył p. Prof. Kazimierz Sławiński, przewodniczący Oddziału Wileńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego

W dniu 30 listopada, we wtorek, jako trzecią bolesną rocznicę śmierci

Ś.P. BOLESŁAWA SZTRALA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele Św. Ducha o g. 9-ej rano.
O czem zawiadamiają ŻONA i DZIECI.

Podziękowanie

Związkowi Polaków Ziemi Kowieńskiej, władzom wojskowym, redakcji „Słowa" oraz wszystkim znajomym i krewnym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Janinie Burhardtównie składa

RODZINA.

Nowy plan przemeldowania.

Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż wobec przeciążenia pracą biur meldunkowych i komisji obywatelskich do sumarycznego stwierdzania obywatelstwa oraz na skutek zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostanie zmieniony plan przemeldunku, załączony do Rozporządzenia z dnia 13 września 1926 roku Nr. 1 Komisarza Rządu na m. Wilno.

Nowy plan będzie obowiązywać od dnia 9 grudnia 1926 roku i według niego winne być zgłaszane do biur meldunkowych osoby, dotychczas nie przemeldowane.

Plan ten w najbliższych dniach zostanie podany do powszechnej wiadomości.

Od dnia 29 listopada do dnia grudnia b. r. zgłoszenia do przemeldunku przyjmowane nie będą.

Zatwierdzenie wyroku w sprawie b. podpr. W. Hurczyna.

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Wilnie, pod przewodnictwem v. prezesa p. Bochwica rozpoznawał sprawę b. podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Witolda Hurczyna skazanego na mocy wyroku Sądu Okręgowego na 5 lat domu poprawy.

Oskarżenie wnosił podprokurator Kaduszkiewicz, obronę zaś wnosili mec. Szyszkowski i mec. Kulikowski.

W czasie przewodu sądowego obrońcy oskarżonego wysunęli wniosek ponownego zbadania oskarżonego Hurczyna przez psychjatrę prof. D-ra Nolkina, sprowadzonego z Warszawy przez rodzinę oskarżonego. Sąd jednak wydał decyzję uchylającą dany wniosek.

Po skończonym przewodzie sądowym Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I ej instancji.

Zatrzymanie przemytników.

Na pododcinku Orany w dniu 24 b. m. organa straży pogranicznej ptzytrzymały oddawna już znanych przemytników Turkosia Władysława i Czechnolewicza Zygmunta w czasie gdy ostatni usiłowali przemycić większą ilość soli z Litwy do Polski.

Wszystkich odesłano do dyspozycji odnośnych władz.

Nadużycia z przekazami pieniężnymi.

Tutejsze urzędy pocztowe otrzymały od Generalnej Dyrekcji zawiadomienie, że w urzędach pocztowo-telegraficznych: Wodzisław, Stolin, Bereza Kartuska, Dawidgródek i Nieśwież ujawniono nadużycia z przekazami pieniężnymi pocztowymi i telegraficznymi. Zarządzone zostało dochodzenie dla wykrycia fałszerstw. Narazie polecono bacznie zwracać uwagę na wszelkie przesyłki pieniężne, pochodzące z wymienionych miejscowości.

KRONIKA TOWARZYSKA

— Skutkiem rozpoczynającego się Adwentu, czwartkowe zebrania towarzyskie u pani margrabiny Umiastowskiej są przerwane.

RÓŻNE.

— Związek oficerów rezerwy RP. uprasza członków związku, posiadających order „Virtuti Militari" lub „Krzyże Walecznych", nie zatrudnionych w urzędach państwowych zgłosić się do zarządu Koła (ul. Mickiewicza 13) w godzinach urzędowych we własnym interesie.

Biuro Techniczno-Handlowe
J. KRUŻOŁEK i A. ANTONOWICZ
Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560.
Adres tel. — «KRUŻANT Wilno»
poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materjały budowlane.

— (k) Obława na wilki. Starostwo Nadleśnictwa Niemenczyńskiego, dziś odbędzie się na terenie gminy Podbrzeskiej wielka obława na wilki.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). Stanisław Przybyszewski w Wilnie. Dziś o g. 12 m. 30 pp. Stanisław Przybyszewski wygłosi w Teatrze Polskim odczyt na temat «Kobieta w mej twórczości».

Jutro zaś wypowie słowo wstępne przed premjerą sztuki swej «Dla szczęścia».

— Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o g. 4 pp. Teatr Polski po raz ostatni gra dowcipną krotochwilę Ruszkowskiego «Wesele Fonsia». Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł.

— Występy Ludwika Solskiego. Znakomity nasz gość Ludwik Solski dziś po raz ostatni gra Vaucline w «Safandulach»—Sardou. Zarówno świetna ta komedja, jak i gość są gorąco oklaskiwani przez publiczność, która zapełnia do ostatniego miejsca widownię.

— Jutrzejsza przemjera. Jutro Teatr Polski występuje z premjerą rozgłośnej sztuki Stanisława Przybyszewskiego z Ludwikiem Solskim w roli Zdżarskiego.

— Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Z uwagi, iż nie wszyscy mają możność podziwiania Ludwika Solskiego ze względu na podwyższone ceny miejsc, w środę d. 1 grudnia Ludwik Solski wystąpi w «Skąpcu» — Moliera, w którym to dniu ceny będą zniżone.

— Reduta na Pohulance. We środę d. 1 grudnia Zespół Reduty rozpoczyna swą pracę w teatrze na Pohulance «Mazepą» Juljusza Słowackiego. Postać tytułową odtworzy Juljusz Osterwa. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro «Orbis» Mickiewicza 11 od 10—4.30 pp. (w niedziele i święta od 10 — 12-ej). Tamże można nabywać abonamenty (na dziesięć premjer), których cena wynosi dziewięciokrotną cenę poszczególnego biletu. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa Reduty na Pohulance.

— Gwiazda japońska w Wilnie. Słynna dziś na obu półkulach japońska śpiewaczka operowa Teiko Kiwa, odbywając wielkie tryumfalne tournée po Europie, zawitała również i do Polski, gdzie w chwili obecnej święci niebywałe sukcesy artystyczne w Operze Warszawskiej i Lwowskiej jako niezrównana i najoryginalniejsza «Madame Butterfly».

Jak nas informują, znakomita artystka z Kraju Wschodzącego Słońca nosi się z zamiarem przyjazdu do naszego grodu na dwa gościnne występy w op. «Madame Butterfly», które odbędą się najprawdopodobniej na scenie teatru «Reduta».

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Tajemnicze morderstwo. W dniu 26 b.m. w miejscowości Jurkańce gm. Olkienickiej zmarł nagle niejaki Molis Michał w czasie, gdy był w gościnie u przyjaciela swego Wersockiego Józefa.

Ponieważ Molis był zawsze tęgi, zycznie zdrowym i jako taki znany w całej okolicy, przeto padło podejrzenie, iż Molis został zamordowany.

W trakcie dochodzenia ustalono iż w danym wypadku miało miejsce rzeczywiście morderstwo, gdyż jak stwierdzono Molisa znaleziono leżącego twarzą do ziemi w kałuży krwi.

Pozatem stwierdzono, iż Molis miał również ciętą ranę na szyji. Powyższą sprawą zajęły się władze śledcze.

— Uszkodzenie linji telefonicznej. Około wsi Polany gm. Budsławskiej została uszkodzona linja telefoniczna. Drut przecięto zapomocą kamienia. Jednocześnie skradziono 2,5 metra przewodu telefonicznego.

— Ujęcie oszusta. W Budsławiu z kooperatywy zapomocą oszustwa Józef Myćko (w. Nowechaty) pobrał towaru na 400 zł. Sprawcę aresztowano.

— Aresztowanie włamywaczy. W nocy na 27 b. m. podczas obławy aresztowano Hirsza Szufjana (Prywatna 22), Altera Gurwicza (Trocka 16) oraz Jojna Gierszona (Szpitalna 8), którzy dokonali kradzieży z włamaniem na szkodę Samuela Lewita (Zarzecze 16). Skradzionych rzeczy nie odnaleziono.

Ofiary.

— Józefa i Stanisław Łopacińscy dla uczczenia pamięci ś. p. Walerji z Piłsudskich Giedgowdowej 20 złotych dla uchodźców Polaków z Kowieńszczyzny.

NAJWIĘKSZA, ŚREDNIA i NAJMNIEJSZA FIRMA
pragnąc zakończyć rok z dużemi zyskami, powinna się obudzić z letargu i wykorzystać ostatni miesiąc
GRUDZIEŃ
w celu zachęcenia klijenteli do wyprzedania nagromadzonych towarów co można osiągnąć przeprowadzeniem szerokiej kampanji reklamowej na WARUNKACH ULGOWYCH za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie. Garbarska 1. Telefon 82.

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Posiada	Sprzeda	Folwarki	Lokuje	Ma do sprzedania	Wydzierżawi	Przepisuje	Posiada	Posiada	Posiada
do ulokowania na hipoteki mniejsze i większe sumy pieniężne.	domy dochodowe bardzo dogodnie dla nabywcy.	i ośrodki od kilkunastu do kilkuset hektarów w bliskości kolei i Wilna sprzeda po cenach nader dostępnych.	wszelkie sumy na najpewniejsze gwarancje u osób odpowiedzialnych i solidnych.	tanio lokomobile 8 HP, 16 HP. i 165 HP, oraz urządzenia gorzelane najnowszych systemów.	urządzenia turbinowe o większej sile z budynkami kompletnie nadające się na uruchomienie przedsiębiorstwa przemysłowego.	na maszynach, oraz załatwia fachowo podania.	reflektantów na dzierżawę majątków i młynów.	przedsiębiorstwa handlowe poszukujące wspólników.	reflektantów na mniejsze mieszkania, przyjmuje ogłoszenia, sprawozdania i reklamy do wszystkich pism na bardzo dogodnych warunkach.

UWAGA: Biuro jest czynne od godz. 9-ej do 7-ej.

SKŁAD MEBLI
SPÓŁDZIELNI
„Zjednoczeni Stolarze"
w WILNIE, ul. Trocka Nr 6
Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów.
Komplety: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety i t. d. Oraz gięte meble.
PRZYJMUJĄ SIĘ OBSTALUNKI.

Dnia 26 b. m. została przyznana zapomoga przez Magistrat w sumie 1 585 zł. 34 gr. dla szkół powszechnych m. Wilna na dożywianie dzieci tychże szkół.

W sumie tej 545 zł. 50 gr. stanowi kwotę przekazaną przez Zrzeszenie Lekarzy szkół m. Wilna, przeznaczoną na śniadania dla dzieci pomienionych szkół. Wypłata tych zapomóg dla poszczególnych szkół rozpocznie się z dniem 1 grudnia r. b. w wydziale szkolnym przy Magistracie m. Wilna.

RADIO NA RATY! Hurt! Detal! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
T-wo Radjo techniczne „Elektrit" Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

DZIECI DLA DZIECI

W sobotę d. 4 grudnia b. r. staraniem Centralnego Zarządu P. M. Sz. Z. W. i Zarządu 22 szkoły Powszechnej (Świt) odbędzie się w sali powyższej szkoły

WIELKA ZABAWA DZIECINNA.

Na program złożą się: 1) „Baśń o Piotrusiu Panie" z obrazami świetlnemi, opowie młodocianym słuchaczom p. Marja Reultówna. 2) Gry i Zabawy, 3) Niespodziany Gość i Pantominy. Zakończy wielki marsz dzieci.

Wstęp dla dzieci 25 groszy, dorośli płacą 50 gr. Dzieci są proszone o przyniesienie ze sobą kilku groszy na niespodziankę. Dochód z zabawy na choinki dla dzieci wiejskich w szkołach P. Macierzy Szkolnej Z. W. Początek zabawy o godzinie 5-tej po poł. Mała Pohulanka Nr. 8

Tow. Akc. H. CEGIELSKI w Poznaniu
rok założenia 1846.

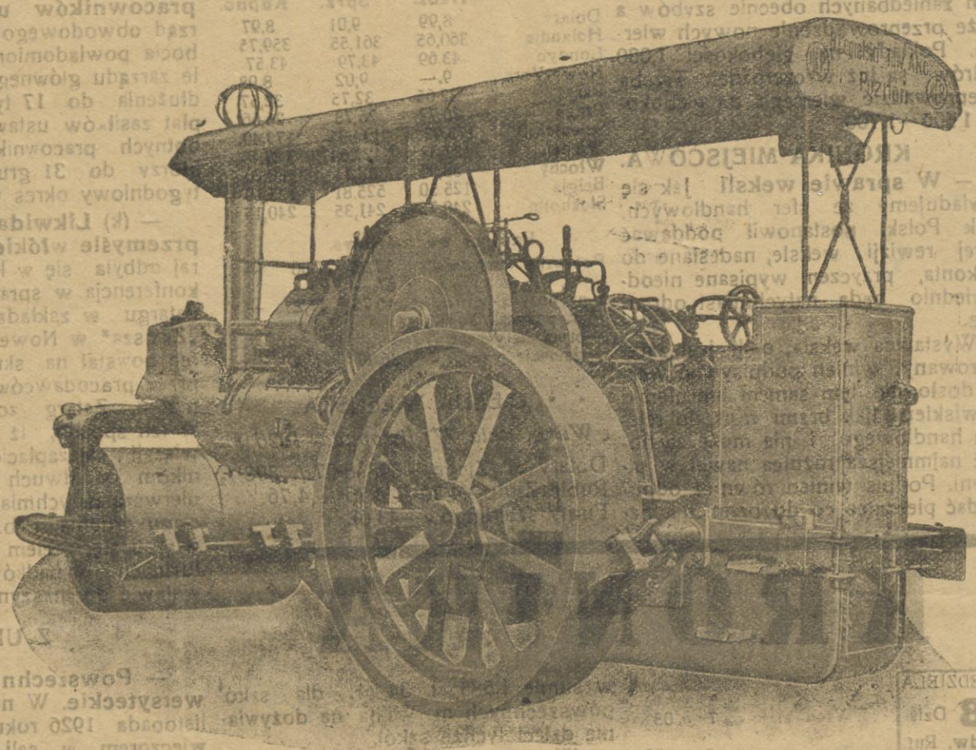

Lokomobile i młocarnie parowe, elewatory do słomy, siewniki rzędowe „Polonja" o powszechnie uznanych najwyższych zaletach, grabie konne, kartoflarki, spulchniacze podglebia, młocarnie szerokomłotne sztyftowe i cepowe z odpowiednimi maneżami, — wszystko o gwarantowanej wytrzymałości i sile, Walce szosowe,
Całkowite urządzenia CUKROWNI, GORZELNI i KROCHMALNI
Przedstawicielstwo na województwa Wileńskie i Nowogródzkie:
„Inżynier Jan GUMOWSKI.
Wilno, ul. Mickiewicza 7. Telef. 271.
Katalogi i cenniki na żądanie.

Dr. W. JANUŁAJTIS-OLSEJKOWA Okulista. Ul. Jagiellońska 9 m. 3. Wykonanie wszelkich operacji ocznych. Mikroskopiczne badania oczu Leczenie promieniami. 4 Xi. L. 8536 VI.

Akuszerka Wł. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

ZGUBIONO książkę wojskową Nr 248 45 rocznik 1884 wyd. przez P. K. U. Święciany na imię Stanisława Hałyno w. Wasiliszki gm. Plussy.

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznością i opałem. Wejście niekrępujące. Adres w Redakcji.

OSOBIE inteligentnej, posiadającej referencje, powierzę reprezentację rozpowszechnionych artykułów kolonjalnych. Portowa 28. Ketczer.

POKÓJ słoneczny z balkonem, umeblowany, dla solidnych. Portowa 23 m. 24.

Idealna Pasta Do Zębów Krem Perłowy JAN IHNATOWICZ, LWÓW

Mydło ogórkowe.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
Dziś będą wyświetlany filmy:
„Dziewczynka z Ostendy" wielki dramat w 9-ciu aktach.
W roli głównej słynna artystka MARY PICKFORD.
NAD PROGRAM: «Bądź moją narzeczoną» groteska pouczająca w 2-ch aktach.
Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dnie od godz. 4 m. 30.
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Amfiteatr i Balkon — 25 gr.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dnie o godz. 5-tej.
ANONS: «INDYJSKI GROBOWIEC». Ostatni seans o godz. 10.

POSZUKUJĘ pracy do wszystkiego lub do dzieci, znam się dobrze na kuchni, posiadam pięcioletnie świadectwo, adres w Administracji «Słowa»

Kupię przedsiębiorstwo handlowe uruchomione w Wilnie za gotówkę 10—15 tys. zł. Szczegółowe propozycje do Biura Reklamowego S. Grabowskiego pod «Kupno».

PIANINO lub fortepian chcę kupić. Pośrednikom wynagrodzenie. Szpitalna 7 m. 4 (Pobliżu Zawalnej).

BEKKERA fortepian gabinetowy krzyżowy sprzedam. Szawelska 8—16.

Pianino koncertowe prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Końska 26 m. 14,

JEDWAB FRANCUSKI CREPE de CHINE GEORGETTE SATIN MIRANDA
Wszystkich kolorów w wielkim wyborze. HURT i DETAL.
L. Załkind
Wilno, ul Wielka 42 Tel. 409.

ODDZIAŁ W WILNIE WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYŚLIWSKIEJ.
Wilno, WILEŃSKA 10.
Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk największych fabryk broni w Europie jako to:
Fabrique—Nationale—Liege, Sauer — Suhl, Mauser — Obendorf, Auguste Lebeau—Liége, Auguste Francotte—Liege, Husqwarna—Szwecja,
POLECA NA SEZON ZIMOWY
Znane ze swej dobroci naboje myśliwskie maszynowo wykonane w własnej fabryce w Warszawie (na Pradze), oraz wszelkie przybory i amunicję, PISTOLETY AUTOMATYCZNE (BROWNINGI) najlepszych fabryk F. N. (Fabrique—Nationale), Mauser i Sauer, od 51 zł. Oraz naboje rewolwerowe belgijskie F. N. i Niemieckie Utendoerffera.

Broń myśliwską kurkową od	zł. 153 —
» bezkurkową od	» 234 —
» z egektorami od	» 320 —
BROWNINGI śrutowe 5-cio strzałowe od	» 270 —
» sztucerki autom. 10 cio strz.	» 102 —

Skład nasz otrzymał NOWY TRANSPORT NART, SANECZEK i ŁYŻEW, które poleca po cenach konkurencyjnych.
Przy składzie posiadamy WARSZTATY REPERACYJNE.

Technik zębów sztucznych L. MINKIER Wileńska 21.

Lekarz Dentysta B. Sławiński Mickiewicza 46. Wydź. Zdr. 67.

dochodowe DOMY w Wilnie, Trokach, Landwarowie, Niemenczynie— sprzedamy tanio Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA" Gdańska 6 tel. 9-05.

DOM (zrąb) 9x9 m. do sprzedania. Portowa 22 w ogrodzie.

DWA place budowlane kupię w okolicy Łukiszek lub Pohulanki, Ul. Orzeszkowej 11, m. 25.

Placówka Polska Meblowa S. Makowski, Zawalna 15.
30 proc. taniej wypełnia obstalunki kredensy, szafy biurka, toalety, krzesła, otomany, materace.
Posiada kredensy 250 zł. — 195 zł., szafy 95 zł. — 115 zł., toalety 90 zł. — 225 zł., salon wystawowy koszykowy: 1 kanapa, 2 fotele, 1 stolik okrągły, 1 biurko damskie 195 zł.
Około 40 lat praktyki w dziale meblowym artystycznym.
Z poważaniem Makowski.

Przyjechała słynna WRÓŻKA-CHIROMANTKA wnuczka Lenorman; co wróżyła dla Napoleona: Przepowiada przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Krzyża, ul. Młynowa 21—6 w bramie na schody. Od godz. 10 zrana do 8 ej wiecz.

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz murowane SKŁADY, place i piwnice z bocznicą kolejową, w śródmieściu, nadające się również dla przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty pod A Z. do Administr. „Słowa".

Cynkografja „ARS" dawniej Juroszajtis Tatarska 1 m. 13 została uruchomiona i przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie cynkografji

DOKTÓR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR Z. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. prz. 12—5 ul. Mickiewicza 24 tel. 277. w. Zdr. Nr. 31.

Korespond. i tłumaczenia z niem., franc., angielsk., włosk. Lekcje języków (20-letnia praktyka nauczycielska) D. Rabinowicz, ul. Piłsudskiego 19, m. 13, od g. 4 pp.

Pokój umeblowany ze światłem i opałem do wynajęcia. Rzeczna 11, m. 15 (Zakręt).

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Kupię drzewostan
120—150 letni sosnowy pierwszorzędnej jakości, położony najdalej 15—20 klm od stacji kolei szerokotorowej w masie drzewnej do 5000 festmetrów. Wysoka cena i dobre warunki płatności. Mniejsze partje też pożądane.
Łaskawe oferty proszę nadsyłać: m. Walewice, poczta Góra Kalwarja, wojew. Warszawskie.

Nie sprzedawaj złota, srebra, cenności: przedtem oszacuj Taksator specjalista LEON POCZTER. Tatarska 20, m. 17.

K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6. SPRZEDAŻ, wypożyczanie, kupno, zamiana fortepianów, pianin, fisharmonji.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO" FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

Dom Handlowo-Przemysłowy „ŚWIT" Wilno, Wileńska d. Nr. 23 tel 895 Poleca: artykuły spożywcze wysokiej jakości.

Wydawca Stanisław Maskiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski Odpowiedzialny za ogłoszenia Zenon Ławiński Drukarnia „Wydawnictwo Wileńskie" Kwaszelna 23